

Sygn. akt VIII GC 563/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2019 roku

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący As.SR Przemysław Kociński

Protokolant st. sekr. sąd. Dorota Dąbrowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 marca 2019 roku w B.

sprawy z powództwa S. R.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.

o zapłatę

I. oddala powództwo,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.800,00 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

As.SR Przemysław Kociński

UZASADNIENIE

Powód S. R. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 5.684,99 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że zawarł z T. J. umowę przeniesienia prawa do wierzytelności przysługującej mu względem pozwanego, z tytułu zaniżenia wypłaconej kwoty odszkodowania za szkodę wyrządzoną w wyniku zdarzenia z dnia 20 maja 2018 r. Pozwany miał być ubezpieczycielem sprawcy szkody i w ocenie powoda rażąco zaniżył należne mu odszkodowanie. Dochodzona pozwem kwota miała stanowić różnicę pomiędzy rzeczywistym odszkodowaniem, a odszkodowaniem wypłaconym przez pozwanego.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 19 grudnia 2018 r. w sprawie o sygn. akt (...) Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym w B. orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wnosił o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował powództwo co do zasady jak i wysokości. Zaprzeczył, że jest ubezpieczycielem odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody w pojeździe poszkodowanego w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC. Wyjaśnił, że sprawca szkody w chwili zdarzenia był ubezpieczony w zakresie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w ramach (...). Pozwany przyznał, iż prowadził postępowanie likwidacyjne w niniejszej sprawie, jednakże wyłącznie jako korespondent zagranicznego zakładu ubezpieczeń na terenie Polski. W związku z tym zarzucił brak legitymacji procesowej.

Na rozprawie w dniu 20 marca 2019 r. za pomocą pisma procesowego powód złożył wniosek o wezwanie na podstawie art. 194 § 3 k.p.c. (...) w W. do udziału w sprawie charakterze pozwanego obok dotychczasowego pozwanego. Zmodyfikował żądanie pozwu wnosząc od zasądzenie od w/w kwoty 5.684,99 zł jako odpowiedzialnych in solidum. Przyznał, że (...) nie jest ubezpieczycielem sprawcy szkody, a jest nim (...). Pierwszy z nich miał odpowiadać wobec poszkodowanego z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania tj. umowy wiążącej (...) S.A. z poszkodowanym w ramach tzw. bezpośredniej likwidacji szkody.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 20 maja 2018 r. pojazd marki (...) nr rej. (...) należący do T. J. został uszkodzony przez kierowcę ubezpieczonego w (...) w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody spowodowane ruchem pojazdów.

Okoliczności bezsporne

(...) Spółka Akcyjna jako korespondent zagranicznego towarzystwa ubezpieczeń w Polsce przeprowadził postępowanie likwidacyjne, przyznał i wypłacił odszkodowanie w kwocie 5.936,12 zł tytułem szkody w pojeździe marki (...) o nr rej. (...). Poszkodowany został poinformowany, że istnieje możliwość wystąpienia do sądu powszechnego w celu dochodzenia roszczeń nieuwzględnionych, a w przypadku wystąpienia na drogę sądową jako pozwanego należy wskazać (...) w W..

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** pismo ubezpieczyciela – k. 19

W dniu 13 sierpnia 2018 r. S. R. nabył wierzycelność przysługującą T. J. wobec ubezpieczyciela sprawcy szkody z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 20 maja 2018 r.

Dowód: umowa przeniesienia wierzycelności – k. 10-11 akt.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów przedstawionych przez strony, które nie budziły wątpliwości, co do swej autentyczności i nie były kwestionowane przez strony.

Sąd pominął wniosek dowodowy powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z tego względu, iż szczegółowe ustalanie wysokości odszkodowania, z uwagi na podstawy rozstrzygnięcia wskazane niżej, okazało się zbędne. Poza tym powód, pomimo wezwania, nie uścił w przepisany termin zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego.

Zaznaczyć tu należało, że przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd miał na uwadze treść art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie, z którym Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Sąd zważył, co następuje:

Na początku rozważań Sąd wyjaśni przyczynę oddalenia wniosku powoda o wezwanie (...) do udziału w sprawie w trybie art. 194 § 3 k.p.c.

Zgodnie z art. 194 § 3 k.p.c., jeżeli okaże się, że powództwo o to samo roszczenie może być wytoczone przeciwko innym jeszcze osobom, które nie występują w sprawie w charakterze pozwanych, sąd na wniosek powoda może wezwać te osoby do wzięcia udziału w sprawie. Należy dostrzec wyraźną różnicę jakościową między wnioskiem złożonym na podstawie art. 194 § 3 k.p.c. a wnioskiem złożonym w trybie art. 194 § 1 k.p.c. Przy wniosku opartym na art. 194 § 3 k.p.c. powód nie kwestionuje legitymacji biernej dotychczasowego pozwanego, ale podnosi, że w sprawie powinny brać udział w charakterze pozwanych jeszcze inne osoby. Tak w okolicznościach sprawy nie jest.

W literaturze wskazuje się, że art. 194 § 3 k.p.c. znajduje zastosowanie w praktyce w tych przypadkach, w których dłużnicy (potencjalni pozwani) ponoszą odpowiedzialność solidarną, in solidum, lub podzieloną. W istocie art. 194

§ 3 k.p.c. wchodzi w grę wtedy, gdy w danej sprawie występuje legitymacja łączna wielu podmiotów, a nie wszyscy z nich zostali objęci pozwem, jakkolwiek powództwo mogło być przeciwko nim wytoczone.

Sąd nadto nie był związany wnioskiem powoda złożonym w trybie art. 194 § 3 k.p.c., albowiem użyto sformułowania "sąd (...) może wezwać", a inaczej postąpiono w art. 194 § 1 k.p.c., gdzie posłużono się formułą "sąd (...) wezwie". Sąd może wnioskowi odmówić, gdy okoliczności sprawy nie wskazują na celowość żądanego dopozwania (wyr. SN z 22.12.1975 r., IV PR 274/75, Legalis). Oddalenie wniosku o dopozwanie rodzi konieczność wytoczenia przez powoda oddzielnego powództwa przeciwko osobie trzeciej, niedopozwanej przez sąd. Wniosek o dopozwanie podlega rozpoznaniu przez sąd, który wydaje w tym przedmiocie postanowienie (§ 129 ust. 3 regulaminu urzędowania sądów powszechnych). Wobec braku przepisu szczególnego, należy przyjąć, że może ono zapaść wyłącznie na rozprawie (art. 148 § 1 k.p.c.).

Przepis art. 194 § 3 k.p.c. wymaga do jego zastosowania stwierdzenia, że powództwo o to samo roszczenie może być wytoczone przeciwko innym jeszcze osobom. W literaturze przeważa stanowisko, że pojęcie "to samo roszczenie", o którym mowa w art. 194 § 3 k.p.c., oznacza jego niezmienność co do samego żądania i tożsamość jego podstawy faktycznej w stosunku do roszczenia dochodzonego w pozwie przeciwko pierwotnemu pozwanemu (zob. M. Jędrzejewska, Nowe formy współuczestnictwa procesowego w kodeksie postępowania cywilnego, w: Księga pamiątkowa ku czci Kamila Stefki, s. 110; K. Piasecki, Podmiotowe przekształcenia, s. 1110). Do pojęcia "to samo roszczenie" odniesiono się również w orzecznictwie. Podmiotowe przekształcenie powództwa na podstawie art. 194 § 3 k.p.c. jest dopuszczalne, gdy wniosek o wezwanie do wzięcia udziału w sprawie dotyczy tego samego roszczenia. Pojęcie "to samo roszczenie" nie występuje w art. 72 k.p.c. i jest szersze od pojęcia współuczestnictwa materialnego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należało wskazać, że we wniosku o dopozwanie w trybie art. 194 § 3 k.p.c. powód zmienił całkowicie podstawę faktyczną żądania, ponieważ domagał się zapłaty od pozwanego ((...) S.A.) na podstawie nie odpowiedzialności gwarancyjnej, a niewłaściwego wykonania zobowiązania wynikającego z umowy zawartej z poszkodowanym. Z kolei wnosił o dopozwanie podmiotu, który przez omyłkę powoda nie został wskazany w pozwie jako pozwany, choć to właśnie (...), a nie pozwanemu przysługiwała legitymacja bierna. Zachowanie pełnomocnika powoda jest niezrozumiałe, a konstrukcje prawne mające go uchronić przed przegraniem sprawy, nieuzasadnione w świetle powyższych rozważań. Pierwotnie domagał się od pozwanego zapłaty na podstawie odpowiedzialności gwarancyjnej, a po uzasadnionym zarzucie strony pozwanej, zmienił podstawę faktyczną i obecnie domaga się zapłaty na podstawie niewłaściwego wykonania zobowiązania wynikającego z umowy zawartej z poszkodowanym, podczas gdy na podstawie odpowiedzialności gwarancyjnej domaga się odszkodowania od podmiotu, o którego dopozwanie, w trybie art. 194 § 3 k.p.c., wniósł. W okolicznościach sprawy nie ma mowy o niezmienności co do samego żądania i tożsamości jego podstawy faktycznej w stosunku do roszczenia dochodzonego w pozwie przeciwko pierwotnemu pozwanemu, a tym samym nie można mówić o „tym samym roszczeniu” w rozumieniu art. 194 § 3 k.p.c. i wniosek musiał zostać oddalony.

Poza tym należało zauważyć, iż w uzasadnieniu rzeczonego wniosku pełnomocnik powoda całkowicie błędnie wskazał, iż szkoda w niniejszej sprawie była likwidowana w ramach bezpośredniej likwidacji. Jak zostało to bowiem ustalone pozwany nie był ubezpieczycielem osoby pokrzywdzonej, a jedynie podmiotem przeprowadzającym likwidację jako korespondent zagranicznego towarzystwa, wobec czego nie mógł dokonywać rzeczonych czynności w ramach usługi (...).

W dalszej kolejności Sąd powinien wyjaśnić, że legitymacja procesowa to szczególne uprawnienie konkretnego podmiotu, oceniane z punktu widzenia prawa materialnego, do występowania z określonym roszczeniem przeciwko innemu konkretnemu podmiotowi. Legitymacja procesowa stanowi przesłankę materialnoprawną, której istnienie Sąd ocenia w chwili wyrokowania. Brak legitymacji procesowej zarówno czynnej (po stronie powodowej), jak i biernej (po stronie pozwanej) prowadzi do wydania wyroku oddalającego powództwo. Stwierdzony brak legitymacji winien być przy tym brany pod uwagę przez Sąd zarówno z urzędu, jak i na zarzut pozwanego (H. Pietrkowski, Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych, Warszawa 2006, str. 104-105; zob. też Przesłanki procesowe [w:] B. Bładowski, Metodyka pracy sędziego cywilisty, LEX 2013).

Gdy chodzi o legitymację procesową czynną, to powód wywodził ją z zawartej z T. J. umowy cesji. Zgodnie z art. 509 § 1 k.c., wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wedle § 2 tego przepisu, wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Sam fakt zawarcia takiej umowy nie budził wątpliwości Sądu, jednakże rzeczona umowa obejmowała de facto roszczenie wobec (...) jako ubezpieczyciela odpowiedzialnego za szkodę z dnia 20 maja 2018 r. (wprost bowiem wskazano, iż przenoszone są wierzytelności przysługujące od „ubezpieczyciela sprawcy szkody”). Odpowiedzialność gwarancyjna była też podstawą faktyczną żądania pozwu, co wynikało z pierwszej strony uzasadnienia pozwu, gdzie powód wskazał ubezpieczyciela sprawcy szkody.

Nie ma przy tym znaczenia to, że w piśmie przedłożonym na rozprawie w dniu 20 marca 2019 roku pełnomocnik powoda zmienił podstawę faktyczną żądania wskazując, że obecnie domaga się od pozwanego zapłaty z tytułu nienależytego wykonania umowy zawartej z poszkodowanym.

Trzeba bowiem jeszcze raz pokreślić, że cesja wierzytelności nie dotyczyła wierzytelności wobec ubezpieczyciela, którego z poszkodowanym wiązała jakakolwiek umowa, a dotyczyła przelewu wierzytelności wobec ubezpieczyciela sprawcy szkody, czyli wobec (...), a nie wobec pozwanego. Na dzień zamknięcia rozprawy powód, pomimo takiego obowiązku, nie przedłożył zaś żadnego dokumentu, który zmieniłby zakres dokonanej cesji wierzytelności.

Nadto należało zauważyć, iż stosownie natomiast do art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 2060 – tekst jedn. ze zm.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. O zgłoszonym roszczeniu zakład ubezpieczeń powiadamia niezwłocznie ubezpieczonego. W ust. 2 przewidziano z kolei, że poszkodowany może dochodzić roszczeń bezpośrednio od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w przypadkach, o których mowa w art. 98 ust. 1, 1a i 2. Wedle zaś ust. 3 cytowanego artykułu poszkodowany może dochodzić roszczeń bezpośrednio od (...) w przypadkach, o których mowa w art. 123.

Z treści art. 123 pkt 2 w/w ustawy wynika zarazem, że (...) odpowiada za szkody będące następstwem wypadków, które miały miejsce na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i powstały w związku z ruchem pojazdów mechanicznych, zarejestrowanych w państwach, których biura narodowe podpisały z (...) umowy o wzajemnym uznawaniu dokumentów ubezpieczeniowych i zaspokajaniu roszczeń, pod warunkiem istnienia ważnej (...) wystawionej przez zagraniczne biuro narodowe.

W niniejszej sprawie nie ulegało wątpliwości to, że odpowiedzialnym za szkodę opisaną w pozwie jest bezpośredni sprawca oraz jego zagraniczny ubezpieczyciel, a na mocy powołanego wyżej art. 123 pkt 2 ustawy także (...). W takiej konfiguracji okoliczność zatem, iż pozwane towarzystwo ubezpieczeń prowadziło postępowanie likwidacyjne jako korespondent ubezpieczyciela sprawcy nie powoduje, iż stało się ono podmiotem obowiązany z tytułu zawartej przez sprawcę szkody umowy OC. Żaden bowiem przepis prawa nie przewiduje możliwości kierowania roszczeń na drodze sądowej do korespondenta ubezpieczyciela, a jedynym odstępstwem od kręgu osób biernie legitymowanych jest możliwość pozwania (...), czego jednak z niniejszej sprawie nie uczyniono.

Podsumowując, w ocenie Sądu w niniejszej sprawie po stronie pozwanego zachodził brak legitymacji biernej, wobec czego powództwo podlegało oddaleniu, a kwestia zasadności roszczenia stała się bezprzedmiotową.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c., a więc w zgodzie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik procesu. Przegrywający sprawę powód powinien zwrócić pozwanemu koszty procesu, na które składało się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, które wedle stawki minimalnej opiewało na 1.800,00 złotych (§ 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych; Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.), o czym Sąd orzekł w pkt II wyroku

Asesor sádowny Przemysław Kociński